

W STULECIE URODZIN ALEKSANDRA JANOWSKIEGO

DWIE ROCZNICE

W październiku 1966 roku minęła setna rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych polskich krajoznawców — Aleksandra Ludwika Janowskiego. Również w tym roku obchodziliśmy 60-lecie powstania pierwszej w zaborze rosyjskim organizacji krajoznawczej — Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego współzałożycielem i długoletnim działaczem był Aleksander Janowski.

Obie te rocznice skłaniają nas do przypomnienia niektórych momentów z życia i działalności wybitnych krajoznawców — popularyzatorów patriotycznej idei poznawania kraju ojczystego. Ukazaniu sylwetki Aleksandra Janowskiego poświęcony jest szkic biograficzny pióra Zbigniewa Tomkowskiego. O najbliższych zaś współpracownikach Janowskiego: Kazimierzu Kulwieciu, Stanisławie Thugutcie i Mikołaju Wisznickim pisze Kazimierz Staszewski.

Redakcja

Pionier polskiego krajoznawstwa, współzałożyciel PTK, jego sekretarz, a następnie prezes, Aleksander Ludwik Janowski urodził się 20 października 1866 r. w Warszawie. Jego młodość przypadła na trudny w dziejach polskiego narodu okres popowstaniowy. Młody Janowski, wychowany w domu, w którym żywe były tradycje walk narodowowolnościowych, na równi z dorosłymi boleśnie odczuwał postępującą rusyfikację kraju. Dzięki patriotycznej atmosferze panującej w rodzinie od najmłodszych lat umiłował swój kraj ojczysty, doskonale znał jego dzieje, stale pogłębiał swą wiedzę o jego współczesności.

Po ukończeniu w 1883 r. sześcioletniej

szkoły technicznej prowadzonej przez Dyрекcję Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej rozpoczął pracę w biurze Wydziału Mechanicznego kolei w Sosnowcu. Nie mając możliwości kontynuowania studiów na wyższej uczelni, wiele czasu poświęcił Janowski pracy samokształceniowej. Wrodzone zdolności i zapal sprawiły, że samodzielnie posiadał głęboką, rzetelną i wszechstronną wiedzę. Interesowały go nauki humanistyczne, przede wszystkim zaś historia sztuki. Pasjonowała zakazana przez władze carskie patriotyczna literatura, zachwycały i wzruszały strofy polskiej poezji. Wiele fragmentów z dzieł swych ulubionych twórców potrafił recytować z pamięci.



Aleksander Janowski w 1913 roku

Zbliżenie polskiej literatury do serc i umysłów robotniczej młodzieży Sosnowca uważał Janowski za swój obowiązek. Współ z grupą młodych zapaleńców organizował przedstawienia teatralne, wieczornice oraz wiele innych imprez kulturalnych. Bardzo aktywnie włączył się też do prowadzonej w środowisku robotniczym pracy oświatowej, brał udział w nauczaniu analfabetów — młodzieży i dorosłych. Umiłowanie pracy dla społeczeństwa towarzyszyć mu będzie odtąd przez całe życie.

POZNAJ SWÓJ KRAJ

Bardzo wczesnie skryształizowały się również krajoznawcze zainteresowania Janowskiego. U ich podstaw legła patriotyczna idea poznawania kraju ojczystego, jego uroków i piękna. W opublikowanych wiele lat później wspomnie-

niach pisał Janowski z humorem: „Parki, przędzące nić mego żywota, musiały to czynić w jakiejś uroczej miejscowości nad Pilicą, czy nad sandomierskim łąnem lub na Tumskiej górze Płocka. Gawędząc, jak rzetelne prządki, orzekły: Chłopak będzie włóczęgą”¹. Istotnie już w wieku młodzieńczym rozpoczyna Janowski swe wędrówki po okolicy Sosnowca.

Do wypraw swych przygotowywał się niezwykle starannie: w dostępnych sobie źródłach naukowych szukał informacji o miejscowości będącej celem wędrówki, sporządzał wyciągi i notatki, wypisywał dane, które później konfrontował ze stanem faktycznym. Szczególnie wiele korzystał wówczas z wydanej w 1843 r. trzytomowej pracy M. Balińskiego i T. Lipińskiego pt. *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*. Istotny wpływ na pogłębienie się i utrwalenie krajoznawczych zainteresowań Janowskiego wywarła wycieczka do Ogrodzieńca, dokąd udał się wraz z jednym ze swych przyjaciół. Urzekło go tam niepowtarzalne piękno urwistych skał i wznoszące się na ich szczycie ruiny zamku Bonerów. „Gdy wyszliśmy na wzgórze za miasteczkiem — pisał później Janowski — i ukazały się w swym majestacie potężne mury ogrodzienieckiego zamku, stanąłem jak wryty. Był to niezapomniany wstrząs”².

Był to rok 1885. Młodziutki Janowski zapragnął wówczas z całej duszy, by piękno to stało się udziałem szerokich rzesz społeczeństwa. „Miliony Polaków kraju swego nie zna, a powinno kraj znać, by tym goręcej go kochać. Kochać i szanować. Tej idei chciałyby służyć”³ — oto myśl, która przyświecać będzie działalności Janowskiego przez ponad pół wieku. W wiele lat później napisze, iż właśnie u stóp Bonerowskiego zamczyska narodziła się myśl powołania towarzystwa krajoznawczego.

Z głębokim żalem obserwował Aleksander Janowski, jak wiejscy chłop-



Delegacja Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w lipcu 1909 roku w Łysogórach

cy, nie zważając na jego protesty, niszczą zabytki przeszłości obrzucając kamieniami umieszczoną na murze ogrodzienieckiego zamku tablicę pamiątkową.

Szlaki wędrówek Janowskiego powiodły go również do innych miejscowości Jury Krakowsko-Częstochowskiej: Smolenia, Mirowa, Bobolic, Mokrska, Skarżyc, Ojcowa, a później w dalsze, dostępne w czasach zaborów regiony kraju.

Po upragnionym powrocie (w 1890 r.) do rodzinnego miasta — Warszawy Janowski z właściwym sobie zapałem zabrał się do nauki: bardzo starannie dobierał sobie odpowiednią lekturę, szczególnie dużo czasu spędzał w archiwach, czytelniach i bibliotekach, odwiedzał muzea, uczęszczał na odczyty i prelekcje. Studiował potężne tomy *Wielkiej Encyklopedii S. Orgelbranda*, *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, ukazujące się od 1880 r. najpierw pod redakcją F. Sulimierskiego, później zaś prof. B. Chlebowskiego, *Opis Królestwa Polskiego* — Józefa Wiślickiego, *Lud Oskara Kolberga*. Chętnie sięgał też do roczników „Ateneum”, „Wisły”, „Kłosów” oraz innych interesujących go wydawnictw. Z wielkim zainteresowaniem czytał *Sprawozdania Komisji do badań Historii Sztuki*⁴. Na kursach Berlita uczył się języka angielskiego, samodzielnie doskonalili znajomość rosyjskiego, a równocześnie bierze udział w pracy oświatowej prowadzonej wśród robotników warsztatów kolejowych.

Każdy wolny od pracy dzień wykorzystywał na krajoznawcze wycieczki. Podczas wielu wędrówek przemierzył Janowski ziemię kielecką, kujawską, łowicką, podlaską, mazowiecką i część ziemi lubelskiej. Podziwiał piękno Gór Świętokrzyskich i plockich Wzgórz Tumskich, niezrównane uroki Puszczy Kurpiowskiej i niziny krajobraz mazowiecko-kujawski; zachwycał się zabytkowymi spichlerzami i kamieniczkami Kazimierza, chatami kurpiowskimi, plockim tumem, katedrą i pałacem biskupim w

Kielcach, kościołami i ratuszem Sandomierza; zwiedził tkalnie łódzkie, tężnie w Ciechocinku i kopalnie marmurów checińskich.

Doskonale poznał Janowski swe rodzinne miasto — Warszawę, zacieśniła się jego więź z warszawską młodzieżą, zwłaszcza szkolną i akademicką. Zrozumienie pragnień i marzeń patriotycznej młodzieży, jej dążeń i aspiracji, wątpliwości i trosk, wielki urok osobisty i ujmujący sposób bycia sprawiły, że Janowski, stale otoczony młodymi przyjaciółmi, zyskał ich sympatię i zaufanie. Był powszechnie lubiany za swoje pogodne usposobienie, optymizm i dobroduszny humor, za życzliwość i serdeczność okazywaną ludziom. Młodzież nade wszystko ceniła w nim jednak głęboką wiedzę, wszechstronność zainteresowań, oryginalność poglądów, śmiałość i szczerłość w wyjaśnianiu wielu nurtujących ją problemów. Janowski budził szacunek młodzieży umiejętnością jasnego wypowiadania się w sprawach, zdawałoby się bardzo trudnych i skomplikowanych, które w jego interpretacji stawały się przystępne i zrozumiałe.

Nic więc dziwnego, że zajmowany przez „Wuja” — takim bowiem mianem młodzi przyjaciele obdarzyli p. Aleksandra — skromny pokój na trzecim piętrze przy ul. Sosnowej 1 był przez wiele lat miejscem spotkań licznej grona warszawskiej młodzieży. Wpływ „Wuja” na kształtowanie się osobowości młodych przyjaciół był ogromny. W sercach swych „siostrzeńców” starał się Janowski obudzić najlepsze uczucia ludzkie; uczył prawości i szlachetności, wrażliwości na piękno, umiłowania własnego narodu, jego tradycji i kultury. Podczas wieczornych spotkań w pokoiku „Wuja” czytano na głos utwory Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego, Pola, Konopnickiej, deklamowano patriotyczne wiersze i chóralnie śpiewano ludowe pieśni.

Do ożywionej dyskusji pobudzała lektura dzieł Stefana Żeromskiego, które-



Wycieczka PTK „Szlakiem Napoleońskim” na Podole w 1909 roku

go twórczość pisarską szczególnie w tym gronie ceniono. Tematem, który najczęściej powracał w dyskusjach, gawędach i rozmowach, była sprawa losów Ojczyzny. O niej z żarliwą miłością mówił zawsze Aleksander Janowski. Jego wieczorne gawędy tchnęły wielkim patriotyzmem i wiarą w lepszą przyszłość. W pamięci młodych przyjaciół pozostały one jako... „niezapomniane, pełne uroku wykłady o Polsce żyjącej, ludowej, mającej wszystkie warunki do odzyskania niepodległości”⁵.

Bardzo umiejętnie potrafił Janowski rozbudzić u swych młodych przyjaciół zainteresowania krajoznawcze, chęć poznawania ojczyźnej ziemi. Krzewione przez niego patriotyczne hasło: „poznaj swój kraj” znalazło w nich gorących zwolenników.

Za jeden z najważniejszych elementów krajoznawstwa uważał Janowski osobiste zetknięcie się z przyrodą. „Najbardziej utrwała się w duszy osobiste przeżycie — pisał — i dlatego nic tak

głęboko nie poruszy człowieka, nic go nie zwiąże tak silnie z Ojczyzną, jak własna obserwacja, własne postrzeżenia, własne wrażenia i przeżycia. Dlatego też kluczem do ukochania Ojczyzny, drogą do jej poznania jest i będzie zawsze wycieczka po kraju”⁶.

Przed wszystkim zatroszczył się więc Janowski o udział swych „siostrzeńców” w krajoznawczych wędrownkach, w które od lat udawał się wraz ze swym przyjacielem, Rajmundem Cholewińskim. Udział w pierwszych — organizowanych przez Janowskiego — wycieczkach zbiorowych brali m. in.: Tadeusz Wojno, Andrzej Kulwiec, Kazimierz i Stanisław Rouppertowie, Marian Rozenblum, Leon Chrzanowski, S. Mierzejewski, Bosacki, Kozłowski i inni.

Kilkunastoosobowa gromada przyjaciół pod przewodnictwem Janowskiego przemierzała Kujawy. W ciągu dwu tygodni zwiedzili wiele malowniczo położonych miasteczek i wsi. Włocławek, Brześć Kujawski, zabytkowe opactwo cystersów

w Łądzie, Kruszwica nad Gopłem, Kolin, Koło, Przedecz — były kolejnymi etapami ich wycieczki.

Rok 1903 przyniósł nową wycieczkę zbiorową, tym razem na Kurpie. Jej uczestnicy podziwiali piękno wspaniałej puszczańskiej przyrody, zachwycali się barwnością strojów kurpiowskich i wyrobami sztuki ludowej, zwiedzili Opinogórę, Przasnysz, Jednorozec, Myszyniec, Kadzidło Łomżę, Ostrołękę i inne miasteczka.

Mimo, iż niełatwo wówczas było wędrować — władze carskie bardzo niechętnie odnosiły się bowiem do wszelkich wycieczek — odbyto później wiele innych interesujących wypraw krajoznawczych. Janowski zawsze starał się o to, by podczas wycieczek młodzież poznawała nie tylko piękne zakątki swego ojczyznanego kraju, lecz zapoznawała się także z życiem mieszkańców tych ziem i ich kulturą, twórczością artystyczną, obyczajami i obrzędami.

Aleksandra Janowskiego cechowała niezwykła wrażliwość na sztukę, zwłaszcza ludową. W tym czasie jest on już współpracownikiem Komisji do badań historii sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie. Jego mieszkanie stanowi jak gdyby niewielkie muzeum sztuki ludowej. Jeden z młodych krajoznawców, wracając po latach pamięcią do nastrojowych wieczorów u „Wuja”, tak opisał wygląd jego pokoiku: „Przykuwał uwagę niezwykle wygląd wnętrza. Na ścianach porozwieszane wycinanki łowickie i lubelskie. Na szafie, na półkach z książkami i na stoliku, służącym zarazem do jedzenia i pisania, porostawiane okazy ceramiki ludowej: dzbanuszkki, wazoniki, garnczki, miseczki. Łóżko zasłane pasiastym kilimem, z każdego kąta wyziera jakiś przedmiot sztuki ludowej: tu laska zakopiańska, tam konew, drewniana taca do chleba, ramki rzeźbione laubzegą, figurka ulepiona z gliny czy świątek wycięty w drzewie kozikiem.. Te martwe przedmioty zaczynały ożywiać się, gdy „Wuj” doszedł do głosu i

opowiadał o ich pochodzeniu, a gdzie je wynalazł, a w jakiej wsi, a kto to robił. I powstawała cała historyjka charakteryzująca daną okolicę, jej ludność, zamiłowania mieszkańców, obyczaje i inne właściwości”⁷.

Kierując wycieczkami oraz wędrując indywidualnie Aleksander Janowski stale uzupełniał i pogłębiał swą wiedzę krajoznawczą: skrzętnie notował pieśni, zwyczaje i gadki ludowe, zapisywał swe spostrzeżenia o okolicy, przez którą wiodła trasa jego wędrowki — dane o stanie zabytków, o możliwościach uzyskania noclegu i wyżywienia, odległościach od kolei, dróg bitych, a także o stanie uprzemysłowienia, gospodarności, estetyce miast itp. Z czasem notatki swe uzupełniał zdjęciami fotograficznymi, osobiście wykonywanymi aparatem firmy „Karoli”, nazywanym przez przyjaciół Karoliną.

Owocem wieloletniej żmudnej pracy było wydanie w 1898 r. własnym sumptem pierwszego tomu przewodnika krajoznawczego pt. *Wycieczki po kraju*. W pracy tej Janowski opisał szlak prowadzący przez Ziemię Kielecką: Kielce — Chęciny — Karczówka — Góry Świętokrzyskie — Bodzentyn — Wąchock — Piła — Radom.

W kolejnych tomach *Wycieczek po kraju* (wydanych w latach 1898—1903) znajdujemy opisy nowych tras: Opałów — Ujazd — Klimontów — Ossolin — Sandomierz (tom II), Puławy — Kazimierz — Janowiec — Nałęczów (tom III) oraz szlak kolei żelaznej: Warszawa — Łowicz — Łódź — Sieradz — Kalisz (tom IV). W 1904 r. ukazała się kolejna praca Al. Janowskiego *Dziesięć ciekawych wycieczek po kraju*, uwzględniająca m. in. Ojców, Częstochowę, Włocławek, Płock, Serock, Mławę i inne miejscowości. W wydawnictwach tych wędrownicy znajdowali nie tylko krajoznawcze opisy przyrody, lecz także liczne wskazówki metodyczne: gdzie najtaniej zaopatrzyć się można w żywność, jak i gdzie urządzić noclegi, jak właściwie

wykorzystać dojazd koleją i statkiem rzeczny oraz inne cenne informacje.

Pionierskie prace Aleksandra Janowskiego zachęcały do poznawania pięknych zakątków kraju, malowniczych miasteczek i wsi, zabytków i miejsc upamiętnionych w historii polskiego narodu. W spopularyzowaniu wśród społeczeństwa idei krajoznawczej odegrały one niezwykle doniosłą rolę.

WSPÓŁTWÓRCA POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

Od wielu lat pragnieniem Janowskiego było powołanie społecznej organizacji, mającej na celu krzewienie idei poznawania własnego kraju oraz pokierowanie rozszerzającym się — wbrew wielu trudnościom — ruchem krajoznawczym. W zaborze austriackim, na terenie Galicji, gdzie ludność polska uzyskiwała po latach pewne prawa w zakresie lokalnego samorządu i oświaty, już od 1873 r. istniało Towarzystwo Tatrzańskie. Troszczyło się ono o rozwój turystyki górskiej, propagowało piękno tatrzańskiego krajobrazu.

W Królestwie Polskim natomiast aż do pierwszych lat XX stulecia obowiązywał zakaz istnienia polskich stowarzyszeń. Realne przesłanki powstania organizacji oświatowych, w tym również Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zaistniały dopiero, gdy — w wyniku walk ludu całego rosyjskiego imperium — carat zmuszony został do poczynienia szeregu ustępstw natury politycznej i ekonomicznej. Wśród inicjatorów zorganizowania PTK liczne grono stanowili nauczyciele przyrody i geografii warszawskich szkół średnich, członkowie Komisji Przyrodniczej Polskiego Towarzystwa Ogrodniczego. Jesienią 1905 r. problem powołania w Królestwie Polskim towarzystwa krajoznawczego był kilkakrotnie przedmiotem obrad tej Komisji. Jak później wspominał zasłużony działacz PTK Kazimierz Kulwieć „ko-

misja gorąco zajęła się przedstawionym jej projektem i uprosiła Aleksandra Janowskiego o opracowanie ustawy”⁸. W rok później czołowi krzewiciele idei krajoznawczej, Aleksander Janowski i Kazimierz Kulwieć uzyskali zatwierdzenie statutu PTK, zwanego wówczas ustawą. Określone w nim zadania nowej organizacji z konieczności były ograniczone do zbierania wiadomości krajoznawczych i popularyzowania ich wśród społeczeństwa, organizowania wycieczek i wystaw krajoznawczych, gromadzenia zbiorów naukowych i roztaczania opieki nad zabytkami. Niemniej rola PTK od zarania jego istnienia wykraczała daleko poza oficjalnie określone przez statut ramy działalności.

Na pierwszym ogólnym zebraniu PTK, które odbyło się 3 grudnia 1906 r. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, wybrano zarząd Towarzystwa. Prezesem Towarzystwa został wybitny uczyony, Zygmunt Gloger, na jego zastępcę wybrano Kazimierza Kulwiecia, zaś Aleksandrowi Janowskiemu powierzono odpowiedzialną funkcję sekretarza.

Zasługi Aleksandra Janowskiego dla rozwoju Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego są nieocenione. Całkowicie oddany sprawie krzewienia idei krajoznawstwa, zawsze pełen energii i świetnych pomysłów, od początku stał się Janowski inspiratorem wszystkich ważniejszych poczynań Towarzystwa. Mimo nawału obowiązków, związanych z organizowaniem w licznych miastach Królestwa oddziałów PTK, nadal wiele uwagi poświęca wycieczkom organizowanym przez działaczy PTK. Niektóre prowadzi osobiście. Jak wspominał później Mieczysław Orłowicz, kierowane przez Janowskiego wycieczki cieszyły się niezwykle dużą frekwencją, bowiem jako wytrawny przewodnik przede wszystkim dbał o wytworzenie na wycieczce miłego nastroju: podczas marszu inicjował chóralny śpiew, w czasie odpoczynków udzielał ciekawych, okraszonych dowcipem informacji o zwiedzanych zabyt-



Wycieczka PTK szlakiem Czerwińsk — Żelazowa Wola — Sochaczew w 1912 roku

kach lub opowiadał o swych przygodach i dawnych wycieczkach. Współ z Kazimierzem Kulwieciem Janowski kierował pierwszą masową, bo prawie 400-osobową wycieczką parostatkami „Nadwiślanin” i „Kopernik” Wisłą do Puszczy Kampinoskiej, zorganizowaną przez PTK w dniu 2 czerwca 1907 r.

W znacznej mierze zasługą Janowskiego i jego współpracowników było zorganizowanie, w ciągu pierwszych sześciu lat istnienia PTK, 146 wycieczek z udziałem blisko siedmiu tysięcy uczestników. Był to poważny sukces Towarzystwa.

We wzrastającym zainteresowaniu społeczeństwa działalnością PTK słusznie dostrzegał Janowski zjawisko, które uważał za jeden z głównych warunków osiągnięcia powodzenia w krajoznawczej działalności — głód wiedzy o kraju ojczystym. Podejmując z jego inicjatywy akcję odczytową Towarzystwo dążyło do możliwie najpełniejszego zaspokojenia tego społecznego

zainteresowania. Akcja odczytowa objęła różne środowiska Warszawy. Janowski był wówczas najbardziej popularnym prelegentem, cenionym nie tylko w Warszawie, lecz również w wielu zakątkach kraju. Wygłaszane przez niego w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, a później w sali „Uranii”, odczyty i prelekcje gromadziły tłumy słuchaczy, ponieważ Janowski dał się poznać jako niezrównany, pełen humoru gawędziarz, przeplatający rzeczową relację dowcipem, wyjątkami z dzieł swych ulubionych twórców: *Pieśni o ziemi naszej* — Wincentego Pola, *Wesela Wyspiańskiego* czy też fragmentami o miłości do ziemi ojczystej z *Pana Balcera w Brazylii* Konopnickiej. Problematyka prelekcji na ogół ilustrowanych przezroczami, była bardzo rozległa i zróżnicowana. Przekazywał on w nich rzetelną wiedzę o kraju, o jego historii i kulturze, bogactwach naturalnych, mówił o pięknie ziemi rodzinnej, gorąco zachęcał do jej poznawania.

W warunkach carskiego ucisku działalność odczytowa stanowiła — obok krajoznawczych wędrówek — jedną z form walki z prowadzoną przez zaborców polityką wynaradawiania. Wszak nie bez powodu mieszkańcy Warszawy obdarzyli PTK zaszczytnym mianem „ministerstwa polskości”.

Istotny był również wkład Aleksandra Janowskiego w rozwój czasopisma krajoznawczego „Ziemia”. — Na jej łamach publikował swe rozważania na temat wychowawczych wartości wycieczek krajoznawczych, popularyzował nieznaną szerszemu ogółowi regiony kraju, oceniał działalność i dorobek PTK. Jego artykuły publicystyczne, poświęcone różnym problemom ruchu krajoznawczego oraz podpisywane pseudonimem „Aljan” felietony i recenzje książek należały do najbardziej poczytnych pozycji „Ziemi”.

Pasjonowała też Janowskiego praca dydaktyczna. Jego niewątpliwy talent pedagogiczny został właściwie oceniony i w 1912 r. uzyskał on posadę nauczyciela w prywatnym szkolnictwie średnim w Warszawie.

Rok 1913 przyniósł znaną podróż pana Aleksandra dookoła świata. Wiodła ona przez Hamburg i Londyn do Stanów Zjednoczonych, gdzie Janowski postanowił dotrzeć do emigrantów polskich z żywym słowem o ojczyźnie. Odwiedził więc główne skupiska polskie — Chicago, Nowy Jork, Waszyngton, Filadelfię, Baltimore, Buffalo, Cleveland, Springfield — wygłaszał prelekcje i odczyty poświęcone Polsce, pięknie jej krajobrazu, przeszłości i życiu współczesnemu. Wysłuchało ich przeszło 30 tysięcy osób. Wielu spośród nich wyrażało Janowskiemu swą wdzięczność za wieści o kraju rodzinnym, zapraszało do swych domów na długie rozmowy.

Swoje wrażenia z podróży po USA przekazywał Janowski społeczeństwu w kraju za pośrednictwem listów publikowanych w „Ziemi”. Zawierają one przede wszystkim wiele cennego, rzetelnie zebranego i ciekawie opracowanego materiału

dotyczącego sytuacji polskich emigrantów w USA, ich pozycji w społeczeństwie amerykańskim i więzi z krajem. Rozważania Janowskiego, oparte na osobście przeprowadzonych badaniach, rozmowach z setkami ludzi i licznych źródłach naukowych, zaskakują oryginalnością oraz trafnością sądów i spostrzeżeń.

Ze względu na wybuch I wojny światowej, której echa docierały już do USA, Janowski postanowił skrócić swą podróż i przez Hawaje, Koreę, Japonię, Rosję powrócił do kraju.

W Warszawie ponownie włączył się w wir ożywionej pracy społecznej. Jako przewodniczący powołanej przez Komitet Obywatelski m. Warszawy Komisji Zajęć Pozaszkolnych i Wychowania Fizycznego kierował pracą oświatowo-wychowawczą wśród młodzieży. Dzięki pracy Komisji zorganizowano na peryferiach miasta 22 ogniska, w których odbywały się zajęcia świetlicowe i ćwiczenia gimnastyczne dla dzieci i młodzieży, wyświetlano filmy i przezrocza, organizowano wycieczki do muzeów, wygłaszano prelekcje i pogadanki. Program pracy Komisji wzbogacił Janowski o problematykę krajoznawczą, do dyspozycji młodzieży oddał lokal PTK. Fakt, iż działalność ta prowadzona była w warunkach wojennych, posiada swą głęboką wymowę społeczną.

Pracując bez wytchnienia marzył Janowski o niepodległej Polsce, głęboko wierzył, że uciemiężony naród polski będzie wkrótce wolny.

W NIEPODLEGŁEJ POLSCE

Gdy w wyniku rewolucji w Rosji carat został obalony, a ludy Austro-Węgier i Prus wystąpiły do walki z panowaniem obszarnictwa i burżuazji, długotrwała walka narodu polskiego o wolność mogła zostać uwieńczona powodzeniem: Polska odzyskała niepodległość.

Od pierwszych chwil niepodległości Aleksander Janowski włączył się do pracy w dziedzinie oświaty, z radością



Setna wycieczka PTK do Gucina 26. IV. 1914 r. Na zdjęciu grupa członków zarządu i kierowników wycieczki

uczestniczył w budowaniu zrębów państwowego szkolnictwa polskiego. W 1918 r. został on powołany do pracy w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, gdzie wkrótce objął stanowisko naczelnika Wydziału Oświaty Pozaszkolnej. Na okres pierwszych dziesięciu lat istnienia niepodległego państwa polskiego przypada szczególnie ożywiona społeczna działalność Janowskiego. Pracę zawodową w Ministerstwie potrafił świetnie połączyć z działalnością w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, gdzie do roku 1922 był wiceprezesem, później zaś prezesem Rady Krajoznawczej, kierującej pracą Towarzystwa.

PTK znacznie się rozrosło. W jego skład weszły organizacje krajoznawcze działające w zaborach pruskim i austriackim (we Lwowie, od 1912 r., — kierowane przez Eugeniusza Romera i Mieczysława Orłowicza PTK oraz w Poznaniu, od 1913 r. — zorganizowane z inicjatywy Bernarda Chrzanowskiego To-

warzystwo Krajoznawcze). Powstało wiele nowych oddziałów terenowych.

Współtowarzysze pracy Janowskiego podziwiali jego energię i niezwykle entuzjazm. Wizytował oddziały Towarzystwa, w dalszym ciągu wygłaszał odczyty i prelekcje, publikował na łamach „Ziemi” liczne artykuły, w których określał kierunki działania ruchu krajoznawczego w warunkach niepodległego państwa polskiego.

W centrum uwagi Janowskiego znajdował się problem treści wychowawczej PTK. Dokładał on wiele starań, by hasło PTK „Przez poznanie — do umiłowania kraju — przez umiłowanie — do czynów ofiarnych” było faktycznie urzeczywistniane w codziennej pracy Towarzystwa. Troszczył się, by organizowane przez PTK wycieczki spełniały swą wychowawczą rolę, umacniały patriotyczne i humanitarne uczucia, budziły wrażliwość na piękno, kształtowały właściwą postawę moralną. Podejmując próbę określenia istoty krajoznawstwa pisał

Janowski: „Idea krajoznawcza opiera się więc zarówno na fundamencie trzeźwej konieczności wyrachowania gospodarczego, jak też owiana jest głębokim sentymentem subtelnych uczuć przywiązania i miłości dla ziemi ojczystej. Na wyobraźnię obywatela, a zwłaszcza na wrażliwą duszę młodzieży, kraj oddziałuje pięknem swego krajobrazu, potęgą swych bogactw przyrodzonych, wartością elementu ludzkiego, barwną wstęgą zdarzeń dziejowych i wzniosłym oddziaływaniem pamiątek sztuki!” Efektem zbliżenia się do przyrody ojczystej, poznania swego kraju jest pełniejsze zaangażowanie się w życie społeczne, zdolność do poświęceń dla Ojczyzny, bowiem — jak z przekonaniem stwierdza Janowski — „... z miłości do ziemi rodzinnej wypłyne żądza jej uszczęśliwienia przez ofiarną służbę na każdym stanowisku społecznym i w każdej dziedzinie życia”⁹.

Janowski przejawiał szczególnie dużo troski o nadanie PTK charakteru masowej organizacji poprzez spopularyzowanie idei krajoznawczej wśród ludu, a zwłaszcza wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Już w 1916 r. poddawał on krytyce występujące w PTK tendencje ograniczania działalności Towarzystwa do środowiska inteligencji. „To co zdołaliśmy zrobić w ciągu dziesięciolecia — stwierdzał — to niewątpliwie dużo, ale nie jest to zrobione z ludem, zrobione z dala od niego. Dlatego też nie ma to ani zdrowej, jędrnej podstawy społecznej, ani tak szerokiego rozmachu, jaki winien uosabiać potęgę i godność 25-milionowego narodu”¹⁰.

Zachęcanie młodych robotników i chłopów do poznawania kraju ojców uznał Janowski za jedno z najważniejszych zadań PTK. Między innymi w tym celu zaangażował się w pracę Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej — YMCA. Przez pewien czas sprawował nawet funkcję prezesa tej organizacji. Ścisłe więzy łączyły Jano-

wskiego ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Poprzez współdziałanie z ZMW pragnął Janowski dotrzeć do młodzieży wiejskiej, pozyskać ją dla ruchu krajoznawczego. Dla potrzeb tej organizacji, jak również w interesie PTK, opracował Janowski w 1923 r. broszurkę pt. *Wycieczki krajoznawcze — wskazówki metodyczne*, w której starał się przekazać młodemu krajoznawcom wiele cennych rad dotyczących właściwego przygotowania i zorganizowania wycieczek.

Będąc gorącym zwolennikiem upowszechniania krajoznawczej turystyki wiele uwagi poświęcał Janowski sprawie zapewnienia krajoznawcom odpowiednich warunków wędrowania. Przez szereg lat dokładał wszelkich starań, aby przynajmniej na głównych szlakach powstały schroniska turystyczne. On był jednym z inicjatorów budowy schroniska w Górach Świętokrzyskich, nad Wigrami, w Pucku, Zakopanem, Toruniu, Sandomierzu, nad Świtezią itp.

Rozumiejąc potrzebę zjednoczenia wysiłków organizacji krajoznawczych i turystycznych Al. Janowski aktywnie włączył się do zainicjowanych przez M. Orłowicza prób ich integracji. W 1919 r. uczestniczył w zwołanym w tej sprawie do Krakowa zjeździe, później zaś przez szereg lat uczestniczył w pracach komisji porozumiewawczej towarzystw turystycznych i krajoznawczych.

Poważny był również wkład Aleksandra Janowskiego w spopularyzowanie w Polsce idei ochrony przyrody. Problemowi temu poświęcił szereg artykułów, opracował broszurkę propagandową pt. *Chrońmy przyrodę ojczystą*. Był współorganizatorem Ligi Ochrony Przyrody i długoletnim członkiem jej władz naczelnych. Jego działalność na tym polu doczekała się wysokiej oceny wybitnego uczonego polskiego prof. W. Szafera, który stwierdził, że „...imię Aleksandra Janowskiego związane jest i będzie na zawsze z ochroną przyrody, tak nierozłącznie i trwale, jak związane jest ono z polskim krajoznawstwem”¹¹.



Wycieczka PTK do Gucina w 1916 roku

Niezwykle bogaty jest publicystyczny i literacki dorobek Aleksandra Janowskiego. Tylko w czasopiśmie „Ziemia” znajdujemy około 200 artykułów, recenzji i felietonów jego pióra. Poświęcone problemom kultury, oświaty i krajoznawstwa budzą podziw czytelnika dla rozległości zainteresowań autora i bogactwa poruszanych przez niego zagadnień. Niepełna bibliografia prac Janowskiego wykazuje, że od 1898 r., roku ukazania się I tomu *Wycieczek po kraju*, opublikował on przeszło 50 wydawnictw popularyzujących różne regiony Polski. Jego książki wydawane w przededniu odzyskania przez naród polski niepodległości stanowiły zachętę do wytrwałości, budziły optymizm i wiarę w lepszą przyszłość. Ukazały się wówczas: *Pierwiastek narodowy w nauczaniu geografii*; *Pogadanki krajoznawcze*; *Poznaj swój kraj* i inne pozycje. Kreśląc kształt wymarzonej wolnej Ojczyzny już wówczas pisze Janowski o granicach: na wschodzie — Bug, na zachodzie — Odra. Później spod jego utalentowanego pióra wyszło wiele innych wartościowych pozycji, pełnych patriotycznych i humanistycznych treści.

Pragnieniem Janowskiego było, by nowo powstające państwo stało się silne i

bogate, by zawsze panowała w nim wolność i sprawiedliwość. W tym duchu napisał on szereg prac, w których wyrażał swe stanowisko wobec wielu podstawowych problemów politycznych: koncepcji ustrojowych oraz perspektyw rozwojowych Polski. Nie zawsze, niestety, jest to stanowisko słuszne. Dość często dawały o sobie znać jego poglądy solidarystyczne i agrarystyczne. Jednakże, mimo krytycznego stosunku do jego ówczesnych poglądów politycznych, stwierdzić trzeba, iż publikowane wówczas prace Janowskiego *Nasza ojczyzna*; *Własna ziemia*; *Nad polskim morzem*; *Z biegiem Wisły* i wiele innych tchną wielką miłością do ojczystego kraju — do Polski, której wiernie pragnął zawsze służyć. Zaskakująco szybko i trafnie reagował Janowski na aktualne wydarzenia polityczne: gdy ważyły się losy polskiego dostępu do morza — opracowuje i rozpowszechnia pogadankę „*Nad brzegami Bałtyku*”, w której uzasadnia prawa Polski do wybrzeża. Po zawarciu przez Niemcy umowy z nacjonalistycznym rządem ukraińskim, na mocy której ziemia chełmska miała być włączona do Ukrainy, Janowski opublikował pracę pt. *Chełmszczyzna*, w której dołączył swój



Wycieczka nad Swież na poświęcenie schroniska PTK w 1925 roku. Pośrodku stoją A. Janowski i Z. Beczkowicz

plomienny głos do ogólnonarodowego protestu przeciwko temu paktowi¹².

Z myślą o młodzieży, o jej potrzebach i zainteresowaniach wydał kilka powieści zawierających, obok elementów przygodowych, wiele wartościowego, a zarazem lekko podanego materiału krajoznawczego. *Duch Warszawy; Nasz plac; Jędrak Mędrak w Honolulu; Samolotem nad Polską; Marysia w Japonii* — oto niektóre tytuły powieści Janowskiego dla młodzieży.

Szczególne miejsce w jego twórczości i działalności zajmowała Warszawa, problem jej dziejów, współczesności i perspektyw. Janowski urzeczony był pięknem, zabytkami, uliczkami i zaułkami stolicy, które znał jak mało kto. O swym rodzinnym mieście mówił w niezliczonych odczytach, jemu poświęcił wiele swych prac: *Położenie geograficzne Warszawy; Przewodnik po dzielnicę staromiejskiej; Duch Warszawy; Mały przewodnik po Warszawie* i inne. Wysoko ocenione zostało piękne dzieło Janowskiego *Warszawa...* „Bogato ilustrowana, źródłowo opracowana, wnikliwie i z od-

czuciem przedmiotu pokazana Warszawa — pisał recenzent — stać się musi książką podręczną wszelkich wycieczek, pogadanek, nieodstępnym towarzyszem miłośników przeszłości i terażniejszości naszej stolicy”¹³.

Polska Akademia Literatury, doceniając dorobek literacki Aleksandra Janowskiego, przyznała mu w 1939 r. Złoty Wawrzyn Akademicki.

W pełni doceniane również były zasługi Janowskiego w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym. W 1922 r., w ćwierćwiecze rozpoczęcia przez niego działalności krajoznawczej, specjalnie powołany dla uczczenia tego wydarzenia Komitet Jubileuszowy zorganizował w sali Rady Miejskiej wspaniałą uroczystość. Przybyli na nią wszyscy ci, którym bliska była idea krajoznawcza i osoba jubilata. Wiele serdecznych słów powiedziano wówczas o działalności, prawości, poświęceniu i ofiarności w pracy krajoznawczej. Relacjonując przebieg uroczystości „Ziemia” pisała m.in., iż jubilat „...stworzył tyle dobra, tak zasłużył się rodakom i krajowi, że ci

musieli w stosownej chwili dać wielki, choć zapewne jeszcze niezupełny wyraz swemu uznaniu”.

W 1927 r. Aleksandrowi Janowskiemu, jako jednemu z pierwszych krajoznawców, przyznano wysoką godność honorowego członka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Gdy zaś w dwa lata później, sterany wieloletnią społeczną i zawodową działalnością, poprosił o zwolnienie go z funkcji prezesa PTK, obradujący zjazd delegatów uchwalili nadać mu godność dożywotniego — honorowego prezesa PTK. W miarę swych możliwości uczestniczył jednak Janowski nadal w pracach PTK: brał udział w obradach I Kongresu Krajoznawczego w Poznaniu (1929), w otwarciu schroniska nad Wigrami, w uroczystościach 25-lecia PTK, przez pewien czas redagował „Ziemie”. W 1936 r. entuzjastycznie witano go na zjeździe delegatów PTK i zlocie Szkolnych Kół Krajoznawczych w Krakowie.

Aż do hitlerowskiego najazdu na Polskę pozostawał Janowski w głównym nurcie pracy krajoznawczej. Trudne warunki okupacji sprawiły, iż zmarł w osamotnieniu 14 października 1944 r. w prowizorycznym szpitalu w Komorowie koło Warszawy.

Gdy jednak po wyzwoleniu Polski spod hitlerowskiej okupacji na nowo odrodziło się Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, jedna z pierwszych decyzji Zarządu dotyczyła zorganizowania uroczystego pogrzebu Janowskiego w Alei Zasłużonych na Powązkach.

Rząd Polski Ludowej w pełni docenił zasługi Aleksandra Janowskiego dla rozwoju polskiej kultury i oświaty, zwłaszcza zaś krajoznawstwa. Decyzją Pre-

zydium Rządu pogrzeb odbył się na koszt państwa. W uroczystościach żałobnych wzięli udział, obok rodziny i najbliższych przyjaciół, oficjalni przedstawiciele władz ludowego państwa polskiego, świata nauki i kultury oraz licznych organizacji społecznych. Nad grobem w Alei Zasłużonych przemówienie wygłosił w imieniu rządu Minister Oświaty dr Stanisław Skrzeszewski. We wzruszających słowach mówił on o głębokim patriotyzmie, pięknych cechach charakteru i wielkich zasługach zmarłego. „Aleksander Janowski — mówił minister — uczył całe pokolenia starych i młodych miłości do ziemi ojczyźnej, miłości żarliwej, opartej na głębokim poznaniu kraju. Czyż może być misja bardziej szlachetna, bardziej patriotyczna, bardziej godna uznania...”¹⁵.

Prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego prof. dr Stanisław Leszczycki, żegnając zmarłego w imieniu tysięcznych rzesz polskich krajoznawców powiedział: „Aleksander Janowski oddał życie krajoznawstwu, idei zespolenia więzami nierozzerwalnymi społeczeństwa z ziemią ojczyźną. Tej idei i my dziś musimy służyć, musimy skupić wszystkie wysiłki nad jej realizacją”.

Idea poznawania piękna kraju ojczyźnego, której krzewieniu wśród społeczeństwa poświęcił Janowski całe swe życie, jest ciągle żywa i aktualna. Urzeczywistnia ją w codziennej działalności Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, spadkobierca chlubnych tradycji PTT i PTK. W tym przede wszystkim tkwi wielkość myśli i zasług Aleksandra Janowskiego, którego stulecie urodzin polski ruch krajoznawczy uroczysto obchodzi.

BIBLIOGRAFIA

1. A. Janowski — Garść wspomnień, „Ziemia” 1931, nr 23/24
2. A. Janowski — Garść wspomnień, „Ziemia” 1931, nr 23/24
3. A. Janowski — W Ogrodzieńcu, „Ziemia” 1936, nr 5
4. Por. K. Staszewski — Aleksander Janowski (1866—1966). Uzupełnił i do druku przygotował Zbigniew Tomkowski. Wyd. „Sport i Turystyka” Warszawa 1966, s. 7—8
5. W. G. (W. Giełżyński) — Wieczory

- u Wuja. Ze wspomnień o Aleksandrze Janowskim. „Gazeta Ludowa” 1947, nr 287
6. A. Janowski — Wycieczki krajoznawcze. Wskazówki metodyczne. Warszawa 1923, s. 18
 7. K. K. (K. Kulwiec) — założenie Towarzystwa. Rocznik 1907, s. 4
 8. A. Janowski — idea i praca krajoznawcza. Organizacja kół krajoznawczych młodzieży szkolnej. Kraków 1930, s. 1—2
 9. A. Janowski — Cytuję za : St. Lenartowicz — Historia PTK. Pamiętnik jubileuszowy PTK 1906—1956. Warszawa 1957, s. 20
 10. W. Szafer — Załącznik do listu przesłanego do Zarządu Głównego PTK w dniu 13. X. 1947. Archiwum PTTK Warszawa.
 11. Por. K. Staszewski — Aleksander Janowski (1866—1966). Uzupełnił i do druku przygotował Zbigniew Tomkowski. Cyt. wyd. s. 22 i 24
 12. E. C. — Recenzja pracy Aleksandra Janowskiego „Warszawa” (Cykl: „Cuda Polski”) Świat 1930, nr 21
 13. K. Hoffman — Jubileusz Aleksandra Janowskiego, „Ziemia” 1922, nr 6
 14. St. Skrzyszewski — Przemówienie wygłoszone podczas uroczystości w dniu 18. X. 1947 r. „Biuletyn PTK” 1947, nr 7 (14)
- Podstawowe źródła:
- I. Materiały archiwalne PTK. Archiwum PTTK Warszawa
 - II. Ważniejsze prace Aleksandra Janowskiego.
 - III. Artykuły i publikacje:
- W. G. (W. Giełżyński) — Wieczory u Wuja. Ze wspomnień o Aleksandrze Janowskim. „Gazeta Ludowa” 1947, nr 287
 - K. Hoffman — Wspomnienia z krajoznawstwa. „Ziemia” 1931, nr 23/24
 - K. Hoffman — Jubileusz Aleksandra Janowskiego. „Ziemia” 1922, nr 6
 - R. Danysz-Fleszarowa — Zwycięski marsz. „Ziemia” 1931, nr 23/24
 - E. C. — Recenzja książki A. Janowskiego, Warszawa, „Świat” 1930, nr 21
 - A. Janowski — Działalność krajoznawcza na prowincji. „Ziemia” 1911, nr 10 i 11
 - A. Janowski — Działalność krajoznawcza podczas wojny (do 1919 r.). „Ziemia” 1919, nr 36
 - A. Janowski — Garść wspomnień. „Ziemia” 1931, nr 23/24
 - A. Janowski — Gawędy z drogi. „Ziemia” 1926, nr 15/16, 17, 20
 - A. Janowski — Impresje kongresowe. „Ziemia” 1929, nr 15/16
 - A. Janowski — Listy z podróży naokoło świata. „Ziemia” 1913, nr 37, 46, 48, 49, 50, 52
 - A. Janowski — Mój pierwszy odczyt angielski. „Ziemia” 1914, nr 4
 - A. Janowski — Mozaika emigracyjna. „Ziemia” 1914, nr 13
 - A. Janowski — Nasz znak. „Ziemia” 1936, nr 5
 - A. Janowski — O Ogrodzieńcu. „Ziemia” 1932, nr 4/5 i 1936, nr 5
 - A. Janowski — Pamięci Zygmunta Glogera. „Ziemia” 1935, nr 11
 - A. Janowski — Polska jako teren turystyczny. „Ziemia” 1932, nr 4/5
 - A. Janowski — Pierwsze schronisko. „Ziemia” 1910, nr 37
 - A. Janowski — Zatwierdzenie naszej ustawy. „Ziemia” 1926, nr 23—24
 - F. K. (F. Kanclerz) — Aleksander Janowski. „Gazeta Ludowa” 1947, nr 287
 - K. Kulwiec — Przemówienie wygłoszone w dniu jubileuszu A. Janowskiego, 14. V. 1922 w sali Miejskiej Magistratu Warszawskiego. „Ziemia” 1922, nr 6
 - K. Kulwiec — Z siejby krajoznawczej. „Ziemia” 1931, nr 23/24
 - S. Lenartowicz — Historia PTK. Pamiętnik Jubileuszowy PTK 1906—1956. Warszawa 1957, ss. 10—30
 - S. Skrzyszewski — Przemówienie podczas uroczystości pogrzebowych. „Biuletyn PTK” 1947, nr 7(14)
 - A. Słomczyński — Wędrowałem z Janowskim. „Poznaj swój kraj” 1966, nr 8(100)
 - K. Staszewski — Aleksander Janowski 1866—1966. Uzupełnił i do druku przygotował Zbigniew Tomkowski. Warszawa 1966
 - K. Staszewski — Wuj krajoznawczej rodziny. „Poznaj swój kraj” 1966, nr 8 (100)
 - Z. Tomkowski — Pionier polskiego krajoznawstwa — Aleksander Janowski. „Biuletyn Informacyjny PTTK” 1966, nr 89 i 90
 - T. Wojno — O Aleksandrze Janowskim. Pamiętnik Jubileuszowy PTK 1906—1956. Warszawa 1957, ss. 30—36
 - M. Wisznicki — Zafir. „Ziemia” 1936, nr 5
 - Wywiad z Aleksandrem Janowskim — „Świat” 1930, nr 21